

PROTOKÓŁ Nr XXXVII/2021
z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Stara Kornica
odbytej w dniu 28 maja 2021 r.

INFORMACJE DOTYCZĄCE SESJI	
Data rozpoczęcia	28.05.2021 r.
Godzina rozpoczęcia	16:10
Godzina zakończenia	17:40
Miejsce	Sala konferencyjna Urzędu Gminy Stara Kornica
Przewodniczący obrad	Zofia Szpura – Przewodnicząca Rady Gminy Stara Kornica
Liczba radnych	15
Liczba obecnych radnych	14
Nieobecni radni	Mateusz Leszczyński
Goście	Kazimierz Hawryluk – Wójt Gminy Stara Kornica Małgorzata Patralska – Skarbnik Gminy

Punkt 1. Otwarcie sesji

Przewodnicząca Rady Gminy Zofia Szpura – otwieram XXXVII nadzwyczajną sesję Rady Gminy Stara Kornica w dniu 28 maja 2021 r. Witam bardzo serdecznie przybyłych Radnych, Wójta Gminy Kazimierza Hawryluka, Skarbnik Gminy Małgorzatę Patralską, media, przedstawiciela firmy Prospeco.

Punkt 2. Sprawy organizacyjne:

1. Stwierdzenie quorum

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w obradach uczestniczy wymagana liczba Radnych, przy której Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

2. Przedstawienie porządku obrad

Przewodnicząca Rady – przedstawię w tej chwili porządek obrad dzisiejszej sesji.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie.
2. Sprawy organizacyjne:
 - 1) stwierdzenie quorum,
 - 2) przedstawienie porządku obrad,
3. Rozpatrzenie oferty z dnia 28 kwietnia 2021 r.
4. Podjęcie decyzji o rekultywacji składowiska zgodnie z decyzją Marszałka.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) przystąpienie Gminy Stara Kornica do porozumienia Burmistrzów na rzecz klimatu i energii.
 - 2) Wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Popławy
6. Zajęcie stanowiska w sprawie wniosku z dnia 23 marca 2021 r. o wyrażenie zgody na wynajem lokalu zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Siedlcach
7. Zamknięcie obrad sesji.

Przewodnicząca Rady – czy Państwo Radni wyrażają zgodę na zmianę porządku obrad. W takim razie przejdziemy do przyjęcia porządku obrad w formie, którą odczytałam wcześniej. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem takiego porządku obrad proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie guzika.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania przy wykorzystaniu urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, Rada w obecności 14 radnych biorących udział w głosowaniu: 14 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Przewodnicząca Rady – porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Punkt 3. Rozpatrzenie oferty z dnia 28 kwietnia 2021 r.

Przewodnicząca Rady – poproszę Pana Wójta o zabranie głosu.

Wójt Gminy – firma Prospreco kontaktowała się telefonicznie, prosiłem o przedstawienie oferty na piśmie. Przedstawili Państwo ofertę, przekierowałem do Państwa. Panie Prezesie zgodnie z tym tak jak było na Komisji, jak chcieli Państwo Radni, dowiedzieli się trochę więcej na czym by polegała rekultywacja i w formie tak jak Państwo zaproponowaliście w tym wniosku. Myślę, że Państwo z tym tematem pracują, bo z tego co rozmawialiśmy, tym się zajmują, to na pewno dla Państwa wątpliwości, pytań, merytorycznie Pan odpowie z czym to by się wiązało i jak to będzie wyglądało, wiedząc że ja mam tą decyzję jako wójt otrzymaną od marszałka. Wystąpiłem o wydłużenie terminu i też Państwo o tym wiedzą, nawet w rozmowie podałem jaki termin obowiązuje wójta w świetle aktualnej decyzji tej aneksowanej.

Przewodnicząca Rady - dziękuję, jeżeli można coś, to poproszę pana radnego, bo wie, że tutaj zgłosiło chęć zabranie głosu. Proszę pana Kiryluka.

Radny Piotr Kiryluk - Panie Prezesie, chciałbym, żeby Pan jeszcze w swojej wypowiedzi powiedział trochę o swojej firmie. Czym się zajmujecie? Zakres działania, obszar.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - reprezentuje dwie spółki to jest Prospreco Polska to jest firma z Ostrołęki, gdzie kolega jest prezesem i spółkę Terraamica, gdzie ja jestem prezesem. Firma Prospreco jest to główny trzon naszej grupy, jest przedsiębiorstwem przetwarzającym odpady. Przetwarzamy rocznie około 60000 t odpadów. Żeby tak sobie uświadomić, to powiedzmy, myślę, że Łosice

przyjmując zakład w Łosicach, gdzie połowa tej ilości. Jesteśmy prywatnym przedsiębiorstwem, zajmujemy się wyłącznie przetwarzaniem odpadów, które pochodzą już po przetworzeniu komunalnych. Czyli my nie zbieramy opadów, nie mamy śmieciarek własnej, natomiast zbieramy, stajemy do przetargu, do komunalnych zakładów przetwarzania odpadów, bo już prywatnych, które istnieją i takie odpady przetwarzane. Moment dwie główne linie procesowe, jedna to jest przetwarzanie tak zwanych odpadów podsitowych, pochodzące z przetworzenia odpadów zmieszanych, które Państwo wytwarzają, które przychodzą instalacji regionalne i te opłaty są z tych odpadów zmieszanych po odebraniu frakcji, które się nadają do jakiegokolwiek recyklingu, powstaje tak zwana frakcja 19 12 12, są to odpady zmieszane, które przechodzą ostatnie przez sitko i ona ma 80 milimetrów i to co wychodzi z pod sita to jest tak zwana podsitówka, natomiast to co jest nad sitem, to jest nadsitówka. My obydwie frakcje przetwarzane na zakładzie te 60000, to są właśnie te dwie frakcje. Z tych podsitowych wytwarzamy, kompostujemy to, żeby zredukować organiczkę, żeby nie było zapachu, żeby nie było odoru. Natomiast o frakcję nadsitową przetwarzamy na paliwa alternatywne i te paliwa alternatywne one w tej chwili głównie idą do cementowni, gdzie w procesie wytwarzania cementu są zamieniane, który Państwo potem zużywasie, budując różne rzeczy. Natomiast z tej frakcji podsitowej po przekompostowaniu, żeby to utraciło węgiel organiczny, dużo wilgotności i przestało korzystać z tlenu, to się nazywa aktywność tlenowa, my to redukujemy i takie odpady tej frakcji nadsitowej idą do cementowni i do spalania. Mamy w Ostrołęce zakład papierniczy, który ma elektrociepłownię, które wykorzystuje takie odpady do wytwarzania energii. Natomiast ta frakcja podsitowa po przekompostowaniu, osadów ściekowych pozyskujemy z komunalnych oczyszczalni ścieków. Ta frakcja po przekompostowaniu tworzy kompost niespełniających wymagań i to jest taka mieszanina około 70% - 80% takiego normalnego kompostu jak Państwo mają. Tylko niestety jest zanieczyszczona różnego rodzaju plastikami, szkłem, drewnem, papierem. To są wszystkie opłaty, które przetwarzamy, to są z Państwa pojemników, żadnych innych odpadów nie przetwarzamy. Ten odpad, który nam powstaje na instalacji, mamy tego około 20000 t rocznie, wykorzystujemy do rekultywacji. Jest to dopuszczalne przepisami. Jakby rekultywacja samo w sobie nie jest jakieś tam przedsięwzięcie ze sobą, natomiast w całokształcie naszej działalności poprawiam nam trochę rentowność i pozwala na miejsce zbytu, bo gospodarka odpadami, na pewno się Państwo orientują bardzo duże znaczenie ma, to jest działalność bardzo limitowana i trzeba mieć odpowiednie ilości pozwoleń. Także nie można sobie przerobić więcej 27000 t, jak nie ma się w decyzji. Gdy się przekroczy taką ilość, to są kary, więc też jest bardzo istotne, żeby takie przedsiębiorstwa jak nasze miało miejsce zbycia odpadu, który powstaje. Jest to odpad przebadany. Pochodzi to tak jak mówię z instalacji komunalnej, więc to są odpady Państwa, zależy z której instalacji się weźmie. No i tak nasza działalność wygląda, czyli odpadowa, około 60000 t przetwarzamy odpady po komunalne, których tak jak mówię powstaje paliwo alternatywne, który idą takie rozdrobnione odpady frakcji lekkiej i to idzie do cementowni do spalania. Frakcja podsitowa albo wytwarza się stabilizat, który ma parametry bardzo obniżone aktywności tlenowej albo to praktycznie jest ten sam odpad, tylko odsiany i to idzie na rekultywację. Stąd już byliśmy tutaj u Pana Wójta dwa lata temu, bo poszukiwaliśmy takich instalacji, znaleźliśmy instalacje, mamy w tej chwili dwie rekultywacje na Lubelszczyźnie, powiat parczewski i powiat łukowski, bardzo zbliżone do tej, co was czeka. Mamy też na Mazowszu własne składowisko, kupiliśmy składowisko w powiecie ostrołęckim i jeszcze mamy dwie umowy podpisane na same roboty budowlane, na rekultywację. Zajmujemy się przetwarzaniem odpadów od paru lat, ja dołączyłem do prezesa około 4 lat temu i jestem inżynierem budownictwa. Wcześniej budowałem drogi i mosty, natomiast zmieniłem zawód. Natomiast kolega jest wieloletnim pracownikiem i prezesem przedsiębiorstwa przetwarzania odpadów. I tak wygląda nasza działalność. Jest to do porównania, to jest zakład w Siedlcach, w którym też jest podobna ilość odpadów. Oni zbierają, jeżdżą śmieciarki, zwożą ten cały odpad, mają własny PSZOK. Z PSZOK-u tam wędruje trochę odpadów. Natomiast nasza działalność polega na tym, że my po przetworzeniu przez nich tych

odpadów obieramy odpad od nich i ten odpad jeszcze przetwarzamy tak, żeby można było albo odzyskać w procesie spalania w cementowni, bo to jest recykling, albo wywozimy na składowisko to co przetworzymy z frakcji podsitowej albo w rekultywacji. Nie wiem czy są jakieś pytania odnośnie naszej działalności. Mamy oczywiście wszystkie pozwolenia, To jest bardzo reglamentowany rynek.

Przewodnicząca Rady - Radny Dariusz Stepczuk chciałby zabrać głos, także proszę.

Radny Dariusz Stepczuk - ja mam pytanie takie do Pana Prezesa odnośnie takiej frakcji, niepożądaney, z której się nic nie da zrobić. Co z taką frakcją, gdzie ona jest zwożona. Wiadomo, że w każdej sortowni jest taki niepożądany element.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - na składowisko. Nie ma innej możliwości w kraju albo wywieźć za granicę, ale nie wolno tego robić. Generalnie idzie to na składowisko.

Radny Dariusz Stepczuk - no tak, ale to w jakimś stopniu nie zagraża to środowisku?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - jest to dopuszczalne przepisami. Robimy takie rekultywacje. Tak jak powiedziałem, to co ma Pan w kompostowniku, tylko niestety nie da się oczywiście z mieszanek odpadów komunalnych tak żeby powstał z tego nawóz. Jeżeli powstanie czysty nawóz odpadów zielonych bądź bio, ale z bio też jest kłopot, bo wiosną zbierane w workach, które przy rozrywaniu worków też zanieczyszczają. Był taki moment, że to rolnicy na przykład przyjmowali, ale potem, po roku czy po dwóch latach po deszczach po prostu miał całe pole drobnego plastiku. Jedyne miejsce to jest po prostu wywieźć w kwaterę czynną składowiska i zapłaci za to, albo wywieźć do rekultywacji.

Radny Darek Stepczuk - rozumiem, że taki materiał może być składowany w Kornicy?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - u Państwa już nie ma składowania, składowisko jest zamknięte.

Radny Darek Stepczuk - tak, źle to ująłem.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - będzie wbudowane w rekultywację wykonywać.

Radny Dariusz Stepczuk - właśnie ten materiał, tak?.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - tak. Kompost nie spełniający wymogów.

Przewodnicząca Rady - proszę pana Kiryluka o zabranie głosu.

Radny Piotr Kiryluk – podsumowując to co powiedział kolega, w tym kompoście będą kawałki szkła, resztki folii, plastiku, ziemia. Zdarzają się też odpady pochodzenia zakładów mechanicznych, z gospodarstw, że opakowania po olejach silnikowych?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - nie. Generalnie tego typu rzeczy nie przejdą przez tak zwane sito, frakcja podsitowa, na sicie 80 milimetrów.

Radny Piotr Kiryluk – rozumiem, to będzie do cementowni.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - generalnie na sortowniach to wygląda w ten sposób, że jeżeli jest plastik, to faktycznie po zmieleniu idzie do spalania, a jeżeli jest metalowy to separatory metali odłupują, to to idzie do przetopienia.

Radny Piotr Kiryluk - mamy czas na rekultywację do 2023 roku. Czy Państwo się z tym uporacie?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - tak.

Radny Piotr Kiryluk - to będzie taka ilość, że wystarczy na zasypianie tego.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - tak. To nie jest techniczny problem, ale tak jak powiedział u nas jest około 20000 t powstaje rocznie tego odpadu. Jesteśmy w stanie zapełnić to składowisko.

Radny Piotr Kiryluk - jaką mamy gwarancję, że nie przyjedziecie Państwo nam jakiegoś świństwa.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - wie Pan co, gwarancję.

Przewodnicząca Rady – odpowiedzialność cywilną.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - to jest przedsiębiorstwo, na tak zadane pytanie, każdy jest potencjalnie przestępcą, nawet wsiadając do samochodu. Ja mam zawsze kłopot z odpowiedzialnością. Jesteśmy jako prywatne przedsiębiorstwo. Proszę mi wierzyć, jesteśmy permanentnie kontrolowani przez WIOŚ i my nie możemy sobie pozwolić na to, żeby WIOŚ przyjechał do nas, czyli Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i zakwestionował cokolwiek, bo w tej chwili WIOŚ ma każdy instruktor uprawnienia eksperckie i może zakwestionować. Można nałożyć karę od 20.000,00 zł do 1.000.000,00 zł. Nikt nie ryzykuje z prywatnych przedsiębiorców, żeby cokolwiek robić. Jeżeli robi się biznes od początku legalnie, to nikt nie zaryzykuje własnych pieniędzy, żeby ktoś zamknął instalację. No trudno odpowiedzieć na takie pytanie, bo jak zacznie się tłumaczyć na to? Jeżeli jest jakiegokolwiek podejrzenie, a to są bardzo wrażliwe działania, w ogóle ta gospodarka odpadami jest bardzo wrażliwa, więc tutaj każdy prywatny przedsiębiorca cokolwiek zacznie robić, jest obłożony donosami i też przechodzi po prostu. Jeżeli bylibyśmy właścicielami składowiska i rekultywowali, to odpowiadamy za to. Opłaca się oczywiście zabezpieczenie potrzeb szkód w środowisku. To są dwie rzeczy, jedna rzecz na poziomie marszałka, wpłaca się gwarancję do właściwego prowadzenia składowiska i to zwykle w postaci polisy. Również przy przetwarzaniu odpadów, bo do tego jest potrzebna decyzja na przetwarzanie. Również tutaj jest organem, też zażąda polisy na zabezpieczenie szkód, a poza tym jest WIOŚ.

Radny Piotr Kiryluk – po rekultywowaniu tego terenu dajecie Państwo jakąś gwarancję, że w okresie 10- 20 lat szybko będzie spełniony.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – my chcemy kupić składowisko. Jak kupimy składowisko, to Państwa już więcej nic nie interesuje. To my ponosimy odpowiedzialność. To nie jest tak, że my krocymy rekultywacji i wam oddajemy. Tylko kończymy rekultywację i zostajemy na tym terenie, teren przychodzi na naszą odpowiedzialność.

Radny Piotr Kiryluk – po co potrzeba 3,5 ha, jeżeli to składowisko jest o połowę mniejsze, jaki jest plan odnośnie tego terenu?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - planu nie mam jako takiego, natomiast nie wykluczone, żebyśmy chcieli w przyszłości uzyskać decyzję środowiskową i ewentualnie jakąś taką instalację do przetwarzania właśnie frakcji w kompozyty albo produkcja nawozów.

Przewodnicząca Rady - jakąś działalność dodatkową chcieliby Państwo otworzyć na tym terenie?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - tak.

Radny Piotr Kiryluk - częściowo Pan na to pytanie odpowiedział. Chciałem zapytać, czy Państwo sami szukacie takich terenów, czy się ktoś do was zgłasza? Pan już wspomniał, że szukaliście.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – to różne są sytuacje. Są przetargi ogłaszane przez gminę, bo gminy też sprzedają składowiska. Zaraz Państwu wytłumaczę. Jaki jest efekt tego, że gmina jest właścicielem składowiska? Zgłaszają się do nas, natomiast generalnie większości po prostu są to rzeczy zapomniane, odkładane na bok, gminy zwykle się tym nie zajmują, dopóki marszałek się zgłosi i na wasz koszt zrobi rekultywację, więc gminy się tym nie zajmują. Państwo posiadacie składowisko.

Na tym składowisku powinny być pewne urządzenia, które monitorują składowisko, to trzeba przeprowadzać kontrole składowisk, czyli prowadzić monitoring parametrów środowiskowych. Nie wiem ile Pan Wójt płaci, ale myślę, że to jest kwota między 7, a 8 netto. Mam własne składowisko, więc płacimy takie kwoty. Taki monitoring trzeba robić cały czas w fazie eksploracyjnej i po zrehabilitowaniu, kiedy się kończy faza eksploatacyjna i stanowisko przechodzi w fazę poeksploatacyjną i przez 30 lat należy cały czas prowadzić monitoring. On się oczywiście zmniejsza i po 5 latach, jest tam zmniejszone o kolejną część, zakres tego monitoringu. Natomiast cały czas trzeba płacić przez 30 lat. Przez 50 lat, w samej kwaterze nic nie można zrobić. Takie są w Polsce przepisy. Nie minęło jeszcze 50 lat od żadnego zamknięcia, jakie się odbyło od tych przepisów, które zostały wprowadzone, więc nie wiadomo jak to będzie, ale formalnie przez 30 lat trzeba płacić za monitoring, czyli około przez pierwsze lata około 4, potem przez kolejne 25 trzeba płacić 3.000,00 zł. Co roku trzeba płacić za to. Trzeba oczywiście utrzymywać kierownika składowiska. Mówię formalne, większość gmin tego nie robi. Natomiast formalnie trzeba to robić. Utrzymywanie w takim stanie składowiska grozi Państwu tym, że marszałek za was to robi, tak jak podjął się zrobienia ekspertyzy. Wykonał ekspertyzę na własne koszty i obciążę potem gminę ekspertyzą. To już w Polsce się pojawiają składowiska, które marszałkowie rekultywują w ten sam sposób. Teraz takie składowisko jest w Ostrudzie. Teraz marszałek bada ile to będzie kosztowało.

Radny Piotr Kiryluk - jeszcze mam jedno pytanie, ale na koniec?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański –specjalizujemy się w rekultywacjach. To jest nasza 6 albo 7 rekultywacja. W tej chwili mamy dwie rekultywacje, tak jak powiedziałam podobnej wielkości na Lubelszczyźnie. Tutaj chcielibyśmy nawet trochę przesunąć, żeby nie tak, że jutro byśmy bo jest to niemożliwe, ale byśmy chcieli tak przesunąć, żeby powiedzmy tam zacząć się w połowie, pod koniec 2022 roku i ewentualnie 23, bądź odrobinę przedłużyć. To jest jakby sprawa formalna. W momencie zakupu nieruchomości, na której znajduje się kwatera wszelkie obowiązki i ryzyka przechodzą na właściciela on z mocy prawa staje się zarządzającym. Decyzje, które posiada gmina, są przepisywane na nowego zarządzającego w przypadku na firmę Prosprecto. To nie jest kłopot, po prostu się występuje i Urząd Marszałkowski przepisuje takie pozwolenie. Zresztą na Lubelszczyźnie jesteśmy w dwóch miejscach zarządzającym, na Mazowsze jednym zarządzającym, więc mamy doświadczenie i gwarantujemy urzędowi, że to zrobi. Żeby dla nas miało to sens, to musi być to rekultywacja odpadów, bo inaczej to nie ma sensu, żeby to robić inaczej. Macie dwa scenariusze, albo rekultywujecie to. Oba przypadki są dopuszczone prawem i rozporządzeniem na temat składowiska. Możecie to zrobić tak zwanym czystym sposobem, czyli żwir, piasek, zasiać trawę. W tej chwili, jeżeli u Państwa nie ma środków, to jest zwrot, czyli są środki finansowe, czyli długoletnie, niskooprocentowane z możliwością umorzenia 25% odsetek, i wtedy wydatkujecie te środki, potem przez 10 lat spłaciecie. Tak w przypadku tego składowiska musielibyście ogłosić przetarg i wybrać wykonawcę, ale to prawdopodobnie będzie rząd kosztów około 1.000.000,00 zł. Myślę, że to jest taki realny koszt, jaki musielibyśmy zapłacić za rekultywację składowiska, które w tej chwili macie. Drugi scenariusz, to jest w województwie mazowieckim, to jest taki, że sprzedacie składowisko i wtedy wszystkie czynności będą wykonywane przez prywatny podmiot. Tak jak powiedziałem, tak zwane odpady, które w tej chwili zgromadzone należy wyrównać, na to układana jest warstwa. Jeżeli jest potrzebny, ale maksymalnie do 25 cm tak zwanego twardego odpadu; ziemię, kamienie, odpady budowlane. Na tym układa się właśnie warstwę techniczną, na tej warstwie układa się warstwę glebotwórczą. U Państwach jest zaprojektowana warstwa między 1,5, a 1,9 m. Tam docelowo będą sadzone drzewa i tą warstwę można wykonać, tak jak w naszym przypadku tym odpadem, które są na instalacji, czyli znamy źródło pochodzenia odpadu. Państwo też będziecie jako tutaj, ale nie macie jako gmina wpływu na to. Natomiast w każdej chwili informuje się WIOŚ, który przyjeżdża. W takim przypadku, jeżeli pozbywacie się tego składowiska, to raz, że jest kwestia wpływu za samą sprzedaż,

jest kwestia tego, że nie będziecie musieli płacić za rekultywację. Jest kwestia, że nie będziecie musieli zamontować monitoringu, który kosztuje około 10.000,00 zł, który powinien być, ale będziemy musieli założyć, bo prywatne przedsiębiorstwo musi to zrobić. Każdy WIOŚ, kontrola musi mieć dostęp. Żeby była jasność, przy tego typu inwestycji, takiego przetwarzania odpadów WIOŚ ma dostęp do kamery. My mamy obowiązek założyć kamerę z 24 godzinnym monitoringiem, 30 dniowy zapisem i WIOŚ ma dostęp do tej kamery i w każdej chwili wchodzi na kamerę sobie ogląda. To nie jest tak, że można robić sobie co się chce, to tak nie działa i WIOŚ ma dostęp ze wspólnymi kodami, Ja mogę wyłączyć raz w roku taki pogląd na 12 godzin z powiadomieniem wcześniejszym WIOŚ-iu, że taką czynność wykonuję. Nie mogę sobie wyłączyć. Mogę wyłączyć, ale raz w roku pod warunkiem, że zawiadomię WIOŚ, że taką operację wykonam. Tak to w tej chwili jest obostrzone, WIOŚ w każdej chwili, o każdej godzinie może wejść, jeżeli go nie wpuszczę wzywa policję, rozcina kłódkę i obciążają mnie kosztami, że nie było mnie przy tym odcinaniu kłódky. Myślenie tymi kategoriami, co wy tam będziecie wozili, to jest stare myślenie. Tego już nie ma i tak jak mówię, obciążenia są ogromne, więc tutaj prywatny przedsiębiorca nie będzie ryzykował jakkolwiek złą rzeczą.

Radny Piotr Kiryluk – pan powiedział, że ten wasz kompost będzie warstwą wierzchnią, na tym nic nie będzie?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – można czasami, jak jest taka potrzeba, około 5 cm humusu, ale to nie ma takiej potrzeby.

Radny Piotr Kiryluk – nie będzie takiej sytuacji, że deszcz wypłuka właśnie to szkło, resztki tworzyw?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – nie. Tu jest jeszcze taka sytuacja, że Państwa, składowisko jest w niecce. Nie ma możliwości, żeby wypłukało.

Radny Piotr Kiryluk – proszę mi przypomnieć, bo nie usłyszałem, nie wiem czy Pan mówił, ile lat jesteście na rynku?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – firma Prospectro jest 5 lat. Dodam, że niestety trzeba płacić podatki od nieruchomości, tak jakby gmina zyskuje podatki.

Radny Piotr Kiryluk - jeżeli mowa, o podatku to będzie podatek od nieruchomości, budynków ewentualnie, które powstaną.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – w tej to nie, bo budynków nie ma, ale jeżeli by powstała jakaś instalacja no to tak. W każdym momencie, jakby Państwo się nigdy nie pozbywa władztwa. Właścicielem nie spółka, ale żeby cokolwiek zrobić to i tak gmina wydaje decyzję środowiskową. To nie jest tak, że kupi prywatne przedsiębiorstwo nieruchomość i wy już nic nie możecie. Jeżeli byśmy zakupili nieruchomość, to potem musimy przejść z decyzją środowiskową na przetwarzanie odpadów reaktywacji, wójt musi wydać decyzję w opiniowaniu RDOŚ, Wód Polskich, sanepidu. I na tej bazie dopiero uzyskuje się decyzje na przetwarzanie w starostwie, gdzie starosta wzywa WIOŚ do przeprowadzenia kontroli. Każda nowa instalacja i tak wójt gminy musi wydać decyzję środowiskową, żeby cokolwiek zrobić. To nie jest tak, że się robi co się chce.

Wójt Gminy – nabywając, to nie oznacza następnego dnia, rekultywuje. Aby przystąpić do rekultywacji, tak jak Pan Prezes mówi, jeszcze trzeba uzyskać stosowne pozwolenia. To też będzie trwał trzy miesiące, pół roku. Niestety stąd moje było zaniepokojenie, że ten proces i decyzja marszałek, którą Pan powiedział, że jeżeli nie wykonamy, to mogą być z tytuł tego kary, on się i tak fizycznie wydłuży, bo trzeba przeznaczyć jeszcze na pozwoleń, uzgodnienia z instytucjami państwowymi w sprawie rekultywacji uzyskania na ten projekt decyzji, pozwolenia.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – technicznie czasowo wyglądałoby w ten sposób, że dzisiaj podpisujemy umowę, przechodzi własność na nas, zmieniamy decyzję. W międzyczasie składamy wniosek o decyzję środowiskową, nawet jak by Pan Wójt chciał wydać bardzo szybko, to i tak organy typu RDOŚ, sanepid, to jest minimum trzy miesiące. Trzeba założyć, że to będzie około pół roku, a potem jeszcze decyzja na przetwarzanie, gdzie głównym problemem jest kontrola WIOŚ obowiązkowa na takiej instalacji, to też około pół roku. Na Mazowszu mamy sytuację, że czekam już chyba sześć czy siedem miesięcy na WIOŚ. Jak byśmy dzisiaj, to prawdopodobnie możliwość rozpoczęcia doprowadzić tak 13, 14 miesięcy. A i tak musicie zrobić rekultywację. To nie macie wyjścia.

Wójt Gminy - Pan siedzi w tej branży, nie wykonując decyzji marszałka w terminie, to będą leciały kary i odsetki, tak?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – technicznie wygląda tak, bo też mamy taką sytuację na Mazowszu. Tam była taka sytuacja, że burmistrz za późno wysłał wniosek o wydłużenie terminu. Trochę inna sytuacja niż u was. Decyzja była do 30 lipca, a on wysłał 10 lipca. Marszałek powiedział, przepraszam, nie zdążyłeś. Za mało czasu Pana dał, trzeba było wysłać dwa miesiące wcześniej. W związku z tym decyzja stała się egzekwowalna. Już nic nie można zrobić z tą decyzją. Ona wchodzi w tryb egzekucji administracyjnej i bardzo kłopotliwa sytuacja, bo jedyne co wtedy można zrobić, to tak de facto wykonać, ogłosić przetarg.

Wójt Gminy - generalnie układ jest taki, ja tak to zrozumiałem, jeżeli ja mam termin do końca 2023 roku to nie mogę wystąpić z wnioskiem 15 grudnia 2023 roku. Tylko instytucja państwowa bierze pod uwagę okres procedowania u nich wewnętrzne. Ile trzeba poświęcić na wydanie nowej decyzji.

Radny Piotr Kiryluk - czy wchodzi w grę sama rekultywacja, bez zakupu?

Przewodnicząca Rady – to już jest kwestia gminy jak do tego podejźcie.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – teoretycznie tak, natomiast musielibyśmy podpisać z nami umowę na 33 lata.

Przewodnicząca Rady – na rekultywację w tej części składowiska?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – chyba, że byście sami robili, my byśmy dostarczali odpad, a wy byście zarządzali składowiskiem, przyjmowali formalnie, to można oczywiście zrobić, ale formalnie musielibyście prowadzić całe BDO. Można to robić, ale się nie kalkuluje.

Przewodnicząca Rady - nie wiem czy można się zapytać, bo to jest, że tak powiem być może Państwa handlowa sprawa, Państwo chcą złożyć do nas ofertę kupna takiego składowiska, które że tak powiem, nie do końca jest wykorzystane, ponieważ to składowisko było bardzo krótko czynne. W 2013 roku zostało zamknięte 30 czerwca i tam jest tylko 15% tej niecki, że tak powiem wypełnione lub też otoczenia, które tam jest składowane, więc to nasza rekultywacja tego składowiska odnosiła by się, jeżeli byśmy chcieli robić to na własną rękę tylko tej jednej niecki. Bo rozumiem, że ta druga część, która nie jest użytkowana, wtedy nie wchodziłby w tą rekultywację.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – wydaje mi się, że nie.

Przewodnicząca Rady – czyli trzeba by było pytać się po prostu osób szerszych. Moje takie drugie pytanie, ponieważ Państwo złożyli ofertę sprzedaży, jeżeli można zapytać, jaka kwota wchodziłaby w grę, jeżeli byśmy chcieli sprzedać taką działkę, teren gdzie jest składowisko.

Wójt Gminy - generalnie gmina, jeżeli będzie uchwała Rady, to musi zrobić operat szacunkowy, musi ogłosić przetarg, Wyznacznikiem będzie operat szacunkowy. Nie mam pojęcia, jakiej rzędu wielkości

są operaty szacunkowe w takich przedsięwzięciach, jeżeli chodzi o działki, budynki to robiłem to mniej więcej się orientuję. Tutaj nie wiem, ale jeżeli ma Pan wiedzę i przystępował, no to już zostaje tutaj informacji komunikacji między Panem, Panie Prezesie, a Panią Przewodniczącą.

Przewodnicząca Rady - jeżeli można Pana Prezesa prosić, jeżeli Państwo, że tak powiem, orientujecie się cenowo rynku, ponieważ działacie już tutaj kilkanaście lat na tym terenie. Czy ma Pan orientację, taką wiedzę ile by kosztowało sprzedaż. Jeżeli może Pan udzielić informacji, to poproszę.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – myślę, że powyżej 100.000,00 zł. Natomiast to jest tak, że gospodarka tak jak wszystko podlega bardzo dużym wahaniom. Teraz akurat jest na tego typu rzeczy dołek, dwa lata temu była górka.. Bardzo trudno ocenić, ale myślę, że to kwota będzie powyżej 100.000,00 zł.

Przewodnicząca Rady - dobrze, dziękuję bardzo. Czy Pan Janczuk ma jakieś pytanie, proszę.

Radny Ignacy Janczuk - na początku chciałbym Panu podziękować, że zechciał Pan tutaj przyjechać do nas i troszeczkę to wyjaśnić pewne sytuacje. Chciałbym też tam poprosić Pana, żeby Pan tak podszedł troszkę z wyrozumiałością dla naszych pytań. Ja wiem, że może są czasami trudne. My, chcemy coś się dowiedzieć i na początku chciałbym zapytać, czy fizycznie oglądał Pan nasze składowisko.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tak, oczywiście.

Wójt Gminy - potwierdzam pana słowa, osobiście sam jeździłem i Państwu pokazywałem ten obiekt, było tam nie wiem roku, półtora roku.

Radny Ignacy Janczuk - na początku chciałbym zapytać, bo tam są te dwie niecki. Jedna jest przygotowana, druga nie i teraz czy przy tej całej rekultywacji, to byście też zarównywali tą drugą, bo wiadomo, że tam już praktycznie rośnie las no i teraz na tej części też już są duże drzewa i obawiam się czy czasami one już nie uszkodziły tej powłoki ochronnej tej folii? Jak to będzie to wyglądało? No bo wiadomo, że duże drzewo, ono nie musi, ale prawdopodobnie przebija tą folię, bo ona jest około centymetra tylko. No i teraz jeśli zapełnimy to składowisko tymi odpadami, o których Pan mówi, no bo jeszcze tak rozumiem, że tu będą mogły być też składowane te odpady suche z oczyszczalni. Dobrze zrozumiałem?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – nie. Tam już nie ma składowania, tam już tylko rekultywacja. Tam jest 10 czy 12 kodów odpadów, ale tak de facto na rynku jest jeden kod, który się wykorzystuje, ewentualnie jest dopuszczony przepisami osad ściekowy, który się takiej formie rolniczej, czyli rozchlapuje tak jak rolnicy robią na polach. Natomiast on sobie w sobie się nie nadaje.

Radny Ignacy Janczuk - chciałem jeszcze dopytać. Jeśli byliście to kupili, nie, no oczywiście wypełniacie i teraz takie moje pytanie hipotetyczne, proszę się nie denerwować. Na przykład jest koniec już tego napełniania i firma założmy bankrutuje, to co się dzieje dalej z tym wysypiskiem? W świetle prawa ono staje się naszym problemem.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – kolejne pytanie, na które bardzo trudno odpowiedzieć. Zakładając biznes, nie kalkulujemy, że będziemy bankrutować. Generalnie określają to przepisy, czy jest tam odpowiedzialność, czy jest kaucja gwarancyjna. Przepisy to przewidują, że jeżeli na którymś terenie, nie pamiętam, nie śledzę tych przepisów, ale przepisy to regulują. Natomiast nie zakładam, że po drodze do domu zginę.

Radny Ignacy Janczuk - ja Pana rozumiem, ale wie Pan, jak wielkim problemem są teraz odpady dla wszystkich, dla samorządów, dla kraju i tych co jest tam sytuacji gdzie wchodzi firma nieuczciwe, bo to wcześniej było w tych reportażach co się naoglądaliśmy i stąd nasze dopytywania, no bo jednak

wcześniej stało się dużo złego. I teraz rzutuje to na was, na takie firmy uczciwe. Najpierw ktoś popełnił wielkie błędy, a teraz to żniwo zbierają też ci uczciwi. Ludzie dopytują, nikt nie chce odpadów blisko siebie, nikt nie chce odpadów, założmy na terenie, każdy chciałby się tego wyzbyc.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – jeżeli byłaby chęć to możemy Państwa jakąś delegacją przyjąć na składowisku w Dębowej Kłodzie, gdzie prowadzimy rekultywację i Państwo zobaczą jak to wygląda.

Radny Ignacy Janczuk – czy można jedno z tych składowisk zobaczyć, jak to wygląda.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tak, jak najbardziej. Kto będzie zainteresowany, może podjechać do nas na rekultywację. Jeżeli byłoby to obawa przed podpisaniem umowy, już samego przeniesienia własności, to jak najbardziej zapraszam. WIOŚ ma permanentny dostęp, potrafi prowadzić na dwa lata rekultywacji potrafi prowadzić ciągłą kontrolę przez 12 -14 miesięcy. Otwiera kontrolę i przyjeżdża, co jakiś czas nie ma możliwości nie wpuścić WIOŚ, bo jak WIOŚ przyjeżdża i jest brama zamknięta dzwonią do zarządzającego. Jeżeli się nie pojawi w jakimś terminie wzywają policję, przycinają, wystawiają fakturę.

Radny Ignacy Janczuk – Pan mówi, bo może kiedyś w przyszłości chcielibyście się rozwijać i robić taką sortownię, czy coś? Też byśmy chcieli, bo na 3 ha, to można zrobić duży obiekt.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – na kwaterze nie można nic przez 50 lat robić. To jest taki problem, że trzeba badać, odcieki sprawdzać, jeżeli są dużo odcieki to trzeba je wywieźć, trzeba mieć pozwolenie wodno – prawne o odprowadzenie tylko odcieków do instalacji zewnętrznej, także to jest problem. Można się zapytać Pani Skarbnik jak ona widzi składowisko.

Radny Ignacy Janczuk – tylko na tym miejscu gdzie nie ma tej niecki mogłoby się to odbywać.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – na razie chodzi nam o to, żeby mieć instalację, bo jakby w odpadach jest bardzo istotne, żeby mieć stałe miejsce. Czy ono się opłaca w tej chwili, bo to nie wiem jakie będą ceny. Państwo odczuwają teraz wzrost cen, dlatego że 2, 3 lata temu było takie szaleństwo i bardzo wzrosły ceny, a gminy potem że nie ma pieniędzy. System musi sam się bilansować. Całe pokłosie wzrostu cen aktualnych miało miejsce 2, 3 lata temu, jak będzie za 2 lata?

Przewodnicząca Rady - jeżeli można to ja bym chciała zapytać się Pana, bo rozumiem, że Państwo chcieliby rozszerzyć swoją działalność? Czy chcieliby Państwo wystąpić o otwarcie drugiej niecki o zapełnienie?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – w tej chwili nie planowaliśmy.

Przewodnicząca Rady – a w przyszłości?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – trudno powiedzieć. Generalnie jak Pani zadaje takie pytania, zamykanie takiego składowiska jest bzdurą. To jest po prostu głupota, powstało składowisko, ludzie się przyzwyczaili. Trzeba byłoby je wypełnić w takim zakresie w jakim było przygotowane, zrehabilitować. Natomiast powstały przepisy, które powiedziały, że one nie odpowiadają za składowiska, sam nie rozumiem dlaczego. Nie wiem dlaczego te składowiska zostały pozamykane. Składowanie nie może się pokrywać. Na chwilę obecną formalnie nie słyszałem, żeby była taka możliwość. Formalnie nie wynika możliwość uruchomienia składowania. Nie słyszałam o takim przypadku, żeby gdzieś zamknięte składowisko uruchomił ponownie. W województwie mazowieckim na 100% nie ma takiej możliwości, w lubelskim też nie, w podlaskim również nie.

Przewodnicząca Rady - ponieważ tutaj Pan mówi, że na terenie województwa lubelskiego prowadzicie taką rekultywację, czy ta rekultywacja jest na terenie przez was kupionym?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – nie.

Przewodnicząca Rady - czyli to jest zlecone działanie gminy.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – złożyliśmy jedną ofertę. Tam jest na zasadzie umowy dzierżawy.

Przewodnicząca Rady - czyli dzierżawicie na konkretne okresy.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – chcemy jedno składowisko kupić i złożyliśmy jedna ofertę.

Przewodnicząca Rady - poproszę Pana Józwiuka o zabranie głosu.

Radny Mateusz Józwiuk – Pan tam był i widział tą nieckę, to w jakim czasie byłaby ta niecka wypełniona przez Państwa firmy?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – to tak jak mówiłem, myślę, że około 2 lat od uzyskania decyzji.

Radny Mateusz Józwiuk - pierwsza niecka.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tam jest tylko jedna, gdzie nie ma odpadów, to nie wypełniamy. Ja widziałam ekspertyzę tą, którą wykonał dla was marszałek. Tam jest jedna kwatera, gdzie były składowane odpady. Tych odpadów jest niewiele, na dnie i tam trzeba po prostu to przykryć warstwą, a z tego co wydaje mi się, że tamtej drugiej niecki w ogóle nie była ruszona.

Przewodnicząca Rady - nie była naruszona, to jest niecka, która była nieużytkowana, z tym że jest tylko wyłożona folią, która jest zarośnięta i stąd nasze pytanie o tą drugą nieckę, czy ona by była rekultywacji poddana, bo rozumiem, jeżeli byśmy my jako gmina wykonać, czyli tą decyzję Marszałka Województwa Mazowieckiego, która została nam nadana. Musielibyśmy ogłosić przetarg, prawda? Więc w tym przetargu mamy za zadanie zająć tą jedną niecką, która będzie rekultywowana. Dlatego tyle pytań, dlatego, że zostało to nam wrzucone z jednej rady na drugą Radę. Składowisko działało bardzo krótko, od 2013 przypominam roku jest zamknięte i ja myślę, że nasze działania, które w tej chwili zostały podjęte, czyli cały monitoring, ubezpieczenie, bo to gmina te koszty ponosi, no też się przekłada na wydatki, ale wie Pan, tu musimy w dużej mierze zastanowić się jak to będzie działało w przyszłości, bo tak jak on sam mówił, my nie jesteśmy w stanie przewidzieć, Państwo też nie jesteście w stanie przewidzieć co będzie w kolejnych latach. Stąd tyle naszych pytań? Ja również bardzo dziękuję, że Pan przyjechał, bo to przyjazd jest z dnia na dzień, więc dziękuję serdecznie, że znalazł Pan czas i proszę zrozumieć nasze pytania, ponieważ zostaliśmy, że tak powiem powiadomienie z dnia na dzień i chcielibyśmy jak najwięcej informacji takich uzyskać.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tylko powiem, że jak uzyskujemy decyzję na rekultywację, one są tak sporadyczne w starostwach, że tak de fakto to my piszemy te decyzje, bo urzędnicy się nie znają na tym. Wydaje na przykład 30 - 40 decyzji rocznie na przetwarzanie, a decyzje na rekultywację wydaje raz na 5 - 10 lat. Ludzie się nie znają na tym, bo tego jest mało. To jest na terenie województwa Mazowieckiego jest 20 takich składowisk podobnego do waszego.

Przewodnicząca Rady - tak i ja też tak zaglądając właśnie na stronę województwa mazowieckiego, patrząc pod tym kątem właśnie składowiska tak zastanawiałam się, ponieważ część tych składowisk jest, które są zamknięte, są zapełnione praktycznie na 75%, niecki na 100%, 80%. Nasza niecka jest bardzo mało zapełniona. Dlatego zastanawiam się, czy nasz koszt rekultywacji tego naszego składowiska, to nie byłby niższy niż koszt.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – nie ma znaczenia czy Pani przykrywa 2 m odpadu, pół metra, czy 22 m.

Przewodnicząca Rady - czyli ta kwota ona o której mówiliśmy jest jednakowa.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – trzeba równać, trzeba położyć warstwę taką twardą i przykryć to warstwą glebotwórczą, w zależności od tego, czy Pani chce mieć łąkę, czy las, to wtedy albo będzie w tej chwili przepisy zmienić więc na pewno mniej niż metr nie zrobicie takiej glebotwórczej. Można policzyć ile to kosztuje.

Przewodnicząca Rady – taka ekspertyzę w stosunku do tej niecki.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – także to nie ma znaczenia czy jest dużo czy jest mało. Dużo odpadów i one są w takim beżładzie, bałaganie, no to ono więcej kosztuje z wyrównaniem, natomiast u was akurat jest pod kontrolą to składowisko. Dlatego składam ofertę. Gdyby nie było w stanie technicznym właściwie na to, byśmy nie rozmawiali.

Przewodnicząca Rady – poproszę jeszcze Pana Radnego Janczuka, potem Stepczuka o zabranie głosu.

Radny Ignacy Janczuk - będzie to Państwa własność, czyli Państwo może to jest już wasza wewnętrzna sprawa, ale chciałbym Pana zapytać, czy będziecie mogli też od innych takich zakładów przyjmować za odpłatnością tutaj ten kod tych odpadów?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – jest to możliwe, tak.

Przewodnicząca Rady – poproszę Pana Stepczuka o zabranie głosu.

Radny Dariusz Stepczuk - pytanie związane poniekąd właśnie z tym tematem odnośnie wiadomo tutaj, wiadomo bółączką gminy w ostatnim czasie stały się te ceny za odpady. Czy Państwa firma płaci do ministerstwa większe stawki za rekultywację tych odpadów? Rozumiem, że wy nie odbieracie tych śmieci. Chodzi mi, czy wzrosły ceny te środowiskowe?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tak wzrosły. Jest całe rozporządzenie, ustawa o ochronie środowiska, które mówi, ile kosztuje za składowanie. To jest tak zwana opłata marszałkowska, do każdego odpadu ma swoją wartość. Za zmieszane odpady to jest 270 zł, za ustabilizowane jedna czwarta tej ceny, za gruz budowlany to jest parę złotych. Jeżeli my składowujemy, no to jeżeli wchodzi na składowiska, to płacimy tam 25%.

Radny Dariusz Stepczuk – no i te ceny właśnie przekładają się na gminy, wzrosty cen za odbiór tych śmieci.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tak działa system, my jesteśmy tylko trybikiem, o niczym nie decydujemy. My nie zbieramy opadów, nie mamy umów z gminami, nie mamy śmieciarek, jeździmy tak jak tutaj do was do Łosic, bo w Łosicach jest sortownia, do Siedlec, z Siedlec odbieramy, z Radzyna, z Ełku. Odbieramy odpady, normalnie startujemy w przetargach, odbieramy tą frakcję nadsitową i podsitawą i przetwarzamy. Tak jak mówię, tej frakcji podsitowej wytwarzamy kompost około 20000 t rocznie i jakby nam się domyka biznes.

Przewodnicząca Rady - poproszę pana Radnego Janczuka o zabranie głosu.

Radny Ignacy Janczuk - skoro Pan jest w tej branży, taki mocny, chciałbym zapytać troszkę z innej beczki. Czy są tutaj gdzieś w okolicy, bo kiedyś się mówiło o tych spalarniach wysokotemperaturowych. No bo tutaj koło nas nie słycać. Czy to może jakieś w planach gdzieś tutaj takie spalarnie wysokotemperaturowe? Mi się wydaje, że to jest takie wbrew pozorom, że to może być najbardziej ekologiczna w stosunku do wszystkiego, tak mi się wydaje.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – tutaj to nie, bo jest za mało ludzi. Takie rzeczy się lokuje gdzie jest więcej ludzi. W Warszawie teraz jest budowana spalarnia.

Radny Ignacy Janczuk - myślę, że chyba bez tych spalarni to nie damy rady z tymi odpadami.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – nas nie stać na to.

Wójt Gminy – w uzupełnieniu to co Pan pyta, plan gospodarki odpadami został podzielony, żeby uzyskać i żeby instalację otworzyć, z tego co pamiętam, Panie Prezesie musiał być to obszar, na którym zamieszkuje 120000 osób. Porobili takie strefy, spalarnie będąc na spotkaniach, faktycznie niektóre duże powiaty rozważają w ramach partnerstwa samorządowego, żeby podejść do tego tematu budowania spalarni, bo to tak jak słyszemy czytamy, jest dobry klimat na takie działania. Tylko pytanie, czy będą pieniądze?

Przewodnicząca Rady - dziękuję, czy ktoś z Państwa chciałby o coś zapytać, proszę Panie Kiryluk.

Radny Piotr Kiryluk - jeszcze do Pana Prezesa pytanie, wspomniał Pan o budowie tej instalacji na naszym terenie. Ja rozumiem, że ona nie będzie służyła rekultywacji naszego wysypiska, bo to wymaga czasu, żeby coś takiego powstało.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – składowisko chcemy kupić po to, żeby mieć instalację do rekultywacji naszego odpadu. Nie wiemy, co zrobić z resztą. My chcemy kupić, żeby zrobić rekultywację kompostu. Na pewno jeżeli mielibyśmy własność, będziemy rozważali budowę jakiś niewielkich instalacji, bo tam nic nie wejdzie, a żeby zrobić dużą instalację to trzeba mieć parę hektarów. Na pewno nic dużego się nie zmieści, bo nie ma gdzie.

Radny Piotr Kiryluk - to znaczy, że może nie powstać?

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – na chwilę obecną nie mamy sprecyzowanych planów. Gospodarka odpadami strasznie się szybko zmienia. Na chwilę obecną wyłącznym celem jest zrobienie rekultywacji. Mamy tam gdzieś policzone, że tam te koszty, które będziemy ponosili przez kolejne 30 lat musimy sobie wliczyć.

Radny Piotr Kiryluk - czy jest taka możliwość, że gdybyśmy zrobili podział działki, żebyście kupili tylko wysypisko, a reszta, żeby została dla nas? Jeżeli Pan mówi, nie zamierzacie tutaj cokolwiek budować

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – Pan obawia się, żebyśmy coś postawili?

Radny Piotr Kiryluk - ja chciałbym, a teraz Pan powiedział

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański - prawdopodobnie będziemy chcieli to wykorzystać, natomiast na chwilę obecną chcemy to nabyć w celu rekultywacji. Myślę, że tak, że nie będzie to stało, ale tak jak mówię, to jest parę tysięcy metrów i nic dużego nie powstanie bo nie ma miejsca.

Przewodnicząca Rady - proszę Panie Janczuk jeżeli Pan chce jeszcze zadać pytanie.

Radny Ignacy Janczuk - dlaczego Państwo chcecie kupić to na własność? To nie lepiej, to wydzierżawić, czy zrehabilitować dla nas.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – w województwie mazowieckim można podpisać umowę dzierżawy na 33 lata.

Przewodnicząca Rady – my nie mamy takiej mocy prawnej.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – to jest raz. W województwie mazowieckim borykam się z tym już od dłuższego czasu. I dlatego kupiliśmy składowisko w województwie mazowieckim, że mieliśmy właśnie takie problem.

Radny Ignacy Janczuk - to jest taki formalny problem, taki prawny, tak bym powiedział.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – natomiast no nie sądzę, że chcecie się bawić w BDO i obsługę systemu odpadów, nie znacie się na tym?

Przewodnicząca Rady – czy ktoś chciałby się jeszcze o coś zapytać?

Wójt Gminy – jedno zdanie potwierdzenia Pana słów. Ja tu mówiłem w składowisku, zrehabilitowane, trzeba monitorować przez 30 lat.

Prezes Zarządu Zbigniew Żerański – a przez 50 lat nie można nic zrobić. Tak jest napisane w przepisach, może się zmieniać, ale nie słyszeliśmy żeby się zmieniały.

Przewodnicząca Rady - dobrze w takim razie, Szanowni Państwo, może żeby tak dla rozluźnienia, to proszę o 5 minut przerwy i wtedy przejdziemy do podjęcia decyzji w sprawie rozpatrzenia Państwa podania.

PRZERWA

PO PRZERWIE

Przewodnicząca Rady – wznawiamy obrady dzisiejszej sesji. Bardzo proszę o informacje od Radnych czy pozostawiamy ofertę Państwa firmy, z której Prezesem, mieliśmy przyjemność porozmawiać, czy chcieliby Państwo w tej chwili rozpatrzyć to podanie?

Radny Ignacy Janczuk – jeśli można, chciałbym też podobnie jak Piotr, może byśmy to zobaczyli. Taki mi się wydaje, to może by nam pomogło, albo nie pomogło. Żeby zobaczyć co to jest, jak to pachnie i jak to wygląda po prostu, to nie jest daleko.

Przewodnicząca Rady – Szanowni Państwo w takim razie ofertę firmy z którą mieliśmy przyjemność, z Panem Prezesem porozmawiać, zostawiamy do rozpatrzenia na Komisji i wtedy podejmiemy ostateczną decyzję, a teraz kolejny punkt 4.

Punkt 4. Podjęcie decyzji w sprawie rekultywacji składowiska zgodnie z decyzją marszałka.

Przewodnicząca Rady - podjęcie decyzji w sprawie rekultywacji składowiska zgodnie z decyzją marszałka, czy Państwo Radni są za wykonaniem tej decyzji. Dlatego specjalnie rozłożyłam to na dwa punkty, ponieważ nie chciałabym mieszać sprawy rekultywacji przez daną firmę, oferty zakupu, tylko tutaj chciałabym, żebyście się zastanowili, podjęli decyzję, czy my w tym roku jesteśmy w stanie podjąć to działanie Marszałka Województwa Mazowieckiego o wykonanie decyzji, która orzeka o zamknięciu składowiska z urzędu oraz o rekultywacji tego składowiska. My jako Rada musimy podjąć taką decyzję. Dobrze w takim razie też zostawiamy to na kolejną Sesję. W takim razie przejdziemy do podjęcia uchwał.

Punkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

Przewodnicząca Rady - poproszę Pana Przewodniczącego Komisji Wspólnej Piotra Pieczyńskiego o zabranie głosu.

Przewodniczący Komisji - odnośnie projektów, wszystkie uchwały zostały zaopiniowane pozytywnie.

Przewodnicząca Rady - dziękuję bardzo. W takim razie przejdziemy do przegłosowania uchwały.

1. przystąpienia Gminy Stara Kornica do „Porozumienia burmistrzów na rzecz klimatu i energii”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały Nr XXXVII/235/2021 Rady Gminy Stara Kornica z dnia 28 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia Gminy Stara Kornica do „Porozumienia burmistrzów na rzecz klimatu i energii”.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Przewodnicząca Rady – do przypomnienia, jeżeli można to poproszę o wykaz, ale z tego co pamiętam tam było 7 za, 7 przeciw i 1 osoba się wstrzymała. Poproszę o głosowanie z Komisji, za jest 7 osób, 1 osoba się wstrzymała i przeciw było 6, czyli w sumie 7 do 7. Możemy zobaczyć jak kto głosował. Mamy takie pytanie, czy jeżeli jest 7 do 7, przewodnicząca głosowała przeciwko, wchodzi uchwała? 7 do 6, dobrze. W takim razie przechodzimy do przegłosowania powyższej uchwały.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania przy wykorzystaniu urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, Rada w obecności 14 radnych biorących udział w głosowaniu, spośród 15 ustawowego składu Rady: 7 głosów „za”, 7 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” nie podjęto uchwały Nr XXXVII/235/2020 Rady Gminy Stara Kornica w sprawie przystąpienia Gminy Stara Kornica do „Porozumienia burmistrzów na rzecz klimatu i energii”.

Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

2. wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Popławy

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały Nr XXXVI/227/2021 Rady Gminy Stara Kornica z dnia 20 maja 2021 r. w sprawie uchwalenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Stara Kornica w 2021 r.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały Nr XXXVII/236/2021 Rady Gminy Stara Kornica z dnia 28 maja 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Popławy.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania przy wykorzystaniu urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych, Rada w obecności 14 radnych biorących udział w głosowaniu, spośród 15 ustawowego składu Rady: 14 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” podjęła uchwałę Nr XXXVII/236/2021 Rady Gminy Stara Kornica w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Popławy.

Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik do protokołu.

Punkt 6. Zajęcie stanowiska w sprawie wniosku z dnia 23 marca 2021 r. o wyrażenie zgody na wynajem lokalu zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Siedlcach.

Przewodnicząca Rady - poproszę Pana Przewodniczącego Komisji Wspólnej o decyzję w sprawie tego wniosku.

Przewodniczący Komisji – decyzja Radnych na Komisji była taka, że przychyliła się do wynajmu lokalu.

Przewodnicząca Rady - dziękuję bardzo. W takim razie myślę, że Pan Wójt odpowie na to pytanie jaka jest decyzja Rady odnośnie wynajmu tego lokalu? Jeżeli można, proszę Panie Wójtce o zabranie głosu.

Wójt Gminy – w trakcie omawiania tego punktu, zwróciłem uwagę sposób procedowania zależy od okresu, na jakie będzie to mieszkanie wynajmowane.

Przewodnicząca Rady - ale podjęliśmy decyzję, że będzie na roku.

Wójt Gminy - ok, jeżeli taki jest zapis i będzie w materiałach dziękuję.

Przewodnicząca Rady - dobrze, dziękuję bardzo w takim razie ja myślę, że tutaj po protokole, że tak powiem z Komisji Wspólnej będzie uściślone i będzie odpowiedź tym Państwu dana, szczególnie Pani Mecenasa, która do nas skierowano to pismo.

Radny Dariusz Stepczuk - odnośnie tutaj wymiany pieca w strażnicy na Nowej Kornicy, czy to będzie możliwe? Tutaj straż zobligowała się, że 10% dołoży ze swoich środków.

Przewodnicząca Rady - ja myślę, że wszystkie wnioski będą rozstrzygnięte na Komisji, ponieważ musimy, że tak powiem zmiany w budżecie przyjąć i na pewno Komisja będzie w czerwcu i sesja, więc te wszystkie wnioski odnośnie straży, odnośnie pieców, które tam chcieli modernizować będą też podjęte na Komisji ostateczne.

Punkt 7. Zamknięcie obrad sesji

Po zrealizowaniu porządku obrad o godzinie 17:40 Przewodnicząca Rady Gminy Zofia Szpura zamknęła XXXVII nadzwyczajną sesję Rady Gminy Stara Kornica.

Protokołowała: Marzena Gromysz

Przewodniczyła: Zofia Szpura